



swoich protektorów, z kandydatury zrezygnował i nie narażał z wielką szkoda dla sprawy narodowej innego poważnego i bardzo pożytecznego kandydata na rozbięcie głosów, z czego tylko nasi wrogowie skorzystaliby mogli.

Stronie polskiej bowiem, jak z tego zestawienia widać, grozi nie tylko rozbięcie głosów, ale przeprowadzenie wyboru dwóch Rusinów, tak z większości, jak z mniejszości, a choć Rusini nie dają do tego przebojem, to jednak potrafiliby oni fortelnie wyzyskać sytuację i niechcinnie skorzystaliby z nadarzającej się sposobności uzyskania obu mandatów. I może się stać rzecz wiele niemiła i nieładna niespodzianka tak dla sfer rządowych, jak i dla naszych działaczy demokratycznych, że z urny wyborczej jako kandydat większości wyjdzie jeden Rusin, a przy drugim wyborze jako kandydat mniejszości wyjdzie także Rusin, jako to zwyczajnie bywa, że z klótni dwóch, trzeci korzysta.

## Ruch ludności w cyfrach powiatu sanockiego od r. 1905 — 1910.

Starszy fizyk sanocki Dr. Jacek Jabłoński opracował w dal, ciągu nader cenne statystyczne zestawienie ludności całego powiatu sanockiego w cyfrach z ostatnich lat sześciu pod względem urodzeń i śmiertelności.

Cała ludność powiatu sanockiego wynosi 105.824 dusz, statystyka zaś zaślubin i urodzin z ostatnich sześciu lat przedstawia się w następujący sposób:

Rok	Zaślubin	Urodzin	Wzrostu- tonych	Martwo- urodzonych	Przy pomocy położnicznej
1905.	712	4115	383	58	1126
1906.	680	4287	415	53	1168
1907.	658	4310	327	62	1172
1908.	745	4328	364	50	1305
1909.	615	4405	334	59	1240
1910.	653	3910	260	56	1136

Śmiertelność według wieku zmarłych w ostatnich sześciu latach była następująca:

Rok	w I miesiącu umarto:	w I roku umarto	do lat 5.	od 5 do 15.	od 15 do 30.	od 30 do 50	od 50 do 70	wyżej nad 70 lat umarto
1905.	274	740	1204	191	176	247	440	305
1906.	270	650	1029	161	137	193	405	271
1907.	263	634	1055	138	135	208	489	300
1908.	276	657	1159	215	145	249	424	297
1909.	271	768	2363	251	134	238	446	325
1910.	242	668	1162	220	118	229	397	334

Procent śmiertelności do lat 5., jak widać z tego zestawienia, przewyższa prawie w dwójnasób procent wszystkich innych lat i społeczeństwo w tym kierunku powinno ogromnie działać, aby ten wielki kapitał dobra publicznego, jakim jest człowiek w pierwszym zaraniu życia, podtrzymać, gdy bowiem dziecko dojdzie do lat 7, to już walka z wrogami zagrażającymi życiu daleko łatwiejsza.

A teraz, jeśli się przypatrzymy śmiertelności całej ludności powiatu z ostatnich lat sześciu wedle rozmaitych przyczyn śmierci, to będziemy mieli obraz następujący:

Rok	ogólna ilość śmierci	wrodzone osłabienie	anobuty	zapalenie płuc	dyfteryja	koklusz	ospa	odra
1905.	2563	84	290	431	117	160	—	59
1906.	2196	49	260	322	107	226	—	13
1907.	2318	48	231	413	69	210	—	22
1908.	2489	55	241	404	175	137	—	49
1909.	2757	43	232	421	158	176	—	43
1910.	2460	26	203	388	87	226	—	134

Rok	plonica	dur plamisty	dur brzusny	czerwonka	nieżyt jelit u dzieci	choleryna	gorączka potęgowa	chOROBY przetrpane	inne zakar- ne choroby
1905.	147	4	41	4	26	—	3	9	16
1906.	79	—	29	3	22	1	2	4	—
1907.	70	—	43	8	18	—	2	2	—
1908.	277	—	31	4	13	—	4	2	—
1909.	446	—	27	—	27	—	2	—	—
1910.	248	—	35	—	16	—	—	1	—

Rok	ChOROBY nabyte od zwierząt	Apopleksja	Wady serca	Nowotwory	Inne przewyższy średnią	Przypadk. uszkodzenia	Śmierć bólestwa	Morali
1905.	4	30	25	23	1071	17	2	—
1906.	4	31	26	31	960	22	3	2
1907.	1	21	15	25	1171	22	1	—
1908.	1	33	31	23	979	23	4	2
1909.	1	15	32	31	1064	28	8	3
1910.	2	25	24	26	991	21	7	—

Statystyka wykazuje, że stosunki sanacyjne w powiecie są pomyślne. Jako dowód czerwonka, która w ostatnich 2 latach nie pokazała się w powiecie. Plonica, jak w całej Europie, tak i w kraju, i w naszym powiecie szerzyła się ogromnie w r. 1909. — obecnie spada. Duru plamistego prawie nie ma, a dur brzuszny występuje bardzo rzadko i to tylko w okolicy nad rzekami, — jak u nas: Besko, Jaćmierz, Posada jaćmierska, zresztą sporadycznie. Największy procent śmiertelności przedstawiają choroby organów oddechowych. Suchoty i zapalenia płuc, tych chorób procenta trzymają się stale. Walka więc z gruźlicą musi być systematycznie prowadzona przez oświatę i uświadomienie ludności. Zresztą statystyka nie wykazuje nic szczególnego — chyba że procent samobójstw zwiększa się ustawicznie, jako bardzo smutny objaw ducha czasu i zepsucia moralnego.

Ostateczne zestawie urodzin i śmierci z lat sześciu w powiecie, dające obraz nadwyżki na korzyść urodzin, przedstawia się, jak następuje:

Rok	Urodzin	Śmierci	Na korzyść urodzin plus
1905.	4115	2563	1552
1906.	4287	2196	2091
1907.	4310	2318	1992
1908.	4328	2489	1838
1909.	4405	2757	1648
1910.	3910	2460	1450

Wspierajmy Tow. szkoły ludowej!

Popierajmy przemysł kraj.! Kupujmy wyroby krajowe!

## KRONIKA.

Solenna procesja rezurekcyjna naokoło kościoła paraf. odbyła się w Wielką sobotę przy bardzo licznym współudziale tłumów ludności i w asystencji naczelników władz cywilnych i wojskowych. Ciszę budzącej się ze snu zimowego natury przerywały wśród pogodnego wieczoru uroczyste grania dzwonów i poważny hymn ludu: „Wesoły nam dziś dzień nastał!”

Dziwnie jednak prozaicznie odbijał ten uroczysty rozpięwany i rozmodlony tłum od tła obszarzanego ogrodzenia i pochylonych sztachetów naokoło kościoła, które chyląc się ku upadkowi szczerzą poszarpane zęby do parafian, jakby cynicznie wyśmiać chciały ich „zbytnią gorliwość“ o zewnętrzny wygląd Domu Bożego.

A może wkońcu, gdy to poszarpane ogrodzenie położy się u stóp wkraczającego w świątynię Pańskiego biskupa, który w czerwiec zjechać ma do Sanoka na wizytę kanoniczną, może wzruszą się złodowaciałe dotąd serca obojętnych na tę sprawę parafian sanockich i kościół doczeka się nareszcie porządnego, żelaznych sztachetów i należytego podmurowania od strony ulicy. Wielki czas, aby o tak ważnej sprawie pomyśleć i w czyn ją wprowadzić!

**Wiadomości osobiste.** P. Tadeusz Gwroński starszy sekretarz namiestnictwa we Lwowie został tymczasowo przydzielony do tut. Starostwa i objął urzędowanie.

**Wybory do parlamentu.** Przygotowania do wyborów są w pełnym toku. Lista wyborcza przedłożona będzie przez tut. Starostwo do przegladnięcia w sekretaryacie Magistratu od 27. b. m. do 10 maja włącznie, a termin reklamacyjny upływa z dniem 11. maja.

Jak nas dochodzą wieści na okręg miejski Sanok, Krosno, Korczyn, Dobromil, St. Sambor obok b. posła p. Wincentego o Jabłońskiego, stawiać ma jako kandydat z partii moskalofilskiej Dr. Aleksander Sawuk z Sanoka.

W okręgu miejskim Sądowa Wisznia, Rudki, Sambor partya moskalofilska na wiecu przedwyborczym postawiła i gorąco popiera kandydaturę p. Jana Wołczko Kulczyckiego z Posady olchowskiej.

We wtorek 25. b. m. odbędzie się w sali Sokoła w Sanoku wiec powiatowy przedwyborczy z sanockiego okręgu wiejskiego.

W sprawie naszych wyborów czytamy między innymi w „Nowej Reformie”, w korespondencji z Sanoka z 20. kwietnia, co następuje: „Człowiekiem momentem w dotychczasowej walce wyborczej jest fakt pewnego rozłamu w szczupłych zresztą kadrach tutejszych zwolenników stronnictwa narodowo-demokratycznego. Jak wiadomo bowiem, ostatnio piastował mandat poselski z okręgu Sanok-Rymanów Lisko-Ustrzyki dolne Bartłomiej Fidler, wmiessany w aferę włościańskich posłów wszechpolskich w sprawie wyrabiania koncesyj szynkarzkich. Fakt ten spowodował skreślenie Fidlera z listy mężów zaufania organizacji wszechpolskiej, która zwróciła się nawet do niego z żądaniem, aby o mandat nadal się nie ubiegał. Zarazem też wysunięto oficjalną kandydaturę wszechpolską prof. Pytla, dotychczasowego zastępcy Fidlera.

Były poseł nie dał jednakże za wygraną, a postawiwszy swą kandydaturę, objędział okoliczne powiaty i agituje przeciw prof. Pytłowi. Z drugiej strony znów Wszechpolscy rozpoczęli otwartą walkę przeciw Fidlerowi.

Wśród szeregu dalszych kandydatów najważniejszymi są: sędzia dr. Lucyan Szafrań (ludowiec), poseł sejmowy Starowiejski (prawica narodowa), oraz Jan hr. Potocki z Rymanowa. Moskalofili stawiają kandydaturę rady sądowej Kuryłowicza, również ukraińcy zamierzają wysunąć bliżej jeszcze nieznanego kandydata.”

**Ślup telegraficzny** na rozstajnych ulicach 3. Maja i Kościuszki obok nowej kamienicy Weimera stoi już tak pochylony wskutek silnego, a nierównomiernego napięcia 30 ciagnących go na wsze strony drutów, że biedaczysko rady sobie z nimi dać nie może i grozi lada chwila runięciem na głowy przechodniów, przez co spowodować może wielkie nieszczęście. W dodatku ślup ten postawiony jest w tak niefortunnym miejscu, że utrudnia ogromnie komunikację. Jeżeli już stać tam ma, czyby nie było wskazane, żeby w tak celnym środowisku miasta stanął silny, a ozdobny ślup żelazny?

**Włamanie.** Z dnia 20. na 21. b. m. w nocy nieznanymi sprawcami dostał się z werandy wytrychem do biura urzędu pocztowego na Posadzie olchowskiej i wyniósł szafkę nocną z przyszebraną kaseta żelazną, w której znajdowały się osobiste dokumenta poczmistrza p. Drzymalka i klejnoty jego żony wartości około 100 kor. Nazajutrz rano znalazł policjant miejski porzuconą szafkę nad brzegiem Sanu, ale bez kasety, którą złodziej odszrubował i zbiegł. Pocztowa kasa warheimowska stojąca w tem samym biurze była nienaruszona. Pomyślowy złodziej wsiadł jeszcze w nocy do rządowej łódki przywiązanej u brzegu Sanu i popłynął z łódką i kaseta w świat daleki!

**Wielkie zbiegowisko** wywołał w piątek rano przed sklepem ubrań damskich obok cukierni Peszkowskiego znany z bruku sanockiego nieszkodliwy wariat Iwan Mysak, który jak wiadomo cierpiąc na obłąd na tle wyborów parlamentarnych poszukiwał ciągle zgubionych pieniędzy i wybiera się w drogę do Wiednia. Dowiedziawszy się, że o-

becnie mają być nowe wybory, obalamuony przez kogoś z przechodniów, że jako poseł musi się wystronć, Mysak chciał gwałtem kijem ściągnąć wywieszoną przed sklepem elegancką damską zartukę, aby w niej paradować przed wyborcami. Wszelkie perswazyje tłumy ludzi i kupa nie pomogły, dopiero dosadniejsze argumenty policjanta miejskiego zdołały niedosłzłego posta przekonać i ułagodzić.

**Ustny egzamin dojrzałości** rozpocznie się w tutejszem gimnazjum dnia 20. czerwca, egzamin pisemny z końcem maja.

**Roczne ferye** rozpoczyna się w myśl rozporządzenia Pana Ministra oświaty z 30. marca b. r. w dniu 1. lipca i trwać będą do 31. sierpnia. Prawdopodobnie rozporządzenie to obowiązywać będzie odąd na przyszłość stale. Co do innych feryi szkolnych świątecznych (Boże Narodzenie i Wielkanoc) nie wprowadzono żadnych zmian. Pierwsze półrocze kończyć się ma odąd stale w dniu 31. stycznia, a drugie półrocze rozpoczynać w dniu 1. lutego, który jednak ma być wolny od nauki szkolnej.

**Zmiana wyznania.** Dochodzi nas wieść z bardzo kompetentnego źródła, że Polka po matce p. Stefania z Winogradzkiej Sechowa żona aspiranta kolejowego w Zagórzcu zgłosiła swe pragnienie z wyznania łacińskiego na grecko-katolickie. U naszych wieści polskich jest to objaw tak wyjątkowy, że go notujemy.

**Wycieczkę pieszą** Karpatami z Krakowa do Sniatyna (?) urządziła sekcya wycieczkowa Krak. Ogniska nauczycielskiego. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Jan Szkodziński nauczyciel w szkole im. św. Floryana w Krakowie, pl. Matejki II., najpóźniej do 5. czerwca.

**Dr. Roman Adamski** znany i ceniony adwokat i obywatel w Jasle umarł tamże nagie na udar serca podczas rozprawy sądowej dnia 19. b. m. w 56 roku życia. Pogrzeb przy bardzo licznym udziale publiczności odbył się w piątek w Siewkowie pod Jasłem.

**Państwo Stanisławstwo Augustynscy** dotknęci zostali bolesną stratą, umarła im bowiem córeczka Zosia w 2. wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 4. popołudniu.

**Przedstawienia w kinoteatrze.** odbędą się z powodu sobotniej Wieczornicy Sokoła w niedzielę i w poniedziałek t. j. 23. i 24. b. m. o zwykłych godzinach. Program bardzo interesujący, który podajemy w ogłoszeniach, zapowiada dwa wspaniałe zdjęcia z natury i bardzo wesołe farsy i humorreski.

Jeden tylko od nas apel do P. T. Publiczności. Prosimy w swoim czasie, aby podczas przedstawień panie zdejmowały swe obrzynie kapelusze i z wielkiem uznaniem podnieść należy, że się do tego zyczynia zastosowały. Obecnie chcielibyśmy wyrugować inny brzydki zwyczaj, który na wielkie przykrości naraża widzów. Oto wiele osób kupuje bilety na 3 miejsca, a siada na drugie lub goście nie przestrzegają swoich numerów krzesełek, wskutek czego inni widzowie mając swoje krzesła zajęte muszą stać i zastanawiać drugim widok na ekran. Przeciw tym nieporządkom dyrekcyja teatru postanowiła bardzo surowo wystąpić, spodziewamy się jednak, że okaże się to zbyt cieżnym, każdy bowiem z widzów ponny przysłowi: „Nie czyń drugiemu, co tobie nie miło!” przestrzegać będzie ściśle porządku regulaminu, choćby nie teatralnego, to towarzyskiego!

**Atrakcyje i zabawy ludowe na Jarmarku wyrobów krajowych we Lwowie**, które oprócz koniecznych rozrywek dla ogółu zwiedzających powinny spełniać zadanie czynnika kulturalnego w obec szerszych mas ludowych i robotniczych, znajdując odpowiednią organizacyje i opiekę obywatelską za pośrednictwem onegdaj utworzonej „Sekcyi atrakcyjnej” pod przewodnictwem radcy p. Bogdanowicza. Jak się dowiadujemy, będzie urządzony osobny duży bardzo urozmaicony park zabaw, a prawdopodobnie znajdzie się również scenka dla wielce sympatycznego teatru ludowego im Słowackiego.

**Świat Ilustrowany.** Nowy tygodnik pod powyższym tytułem wychodzi obecnie każdej

soboty we Lwowie (ul. Kamienna 3.) Pismo to w nader urozmaiconej formie podaje krótkie artykułki ze wszystkich dziedzin sztuki i wiedzy przy równoczesnych bardzo licznych i aktualnych reprodukcjach ilustracyjnych. Nie brak tam nawet migawkowego przeglądu politycznego z tygodnia, krytyki teatralnej i muzycznej, a nawet ciekawych notatek z nauk przyrodniczych, pełne zaś wdzięku i poezyi ustępy belletrystyczne, jak w ostatnich nrze „Stokrotka i tarnina” lub „Siostry” budzą zainteresowanie czytelnika. Prenumerata wynosi kwartalnie 2 kor. 50 hal. Gorąco polecamy nowe pismo szerokiemu kołu czytelników i życzymy mu powodzenia.

**Amazonka w szarawarach.** Senzacyjną dnia dla Sanoczan było ukazanie się w sobotę rano na koniach dwóch dziarskich amazonek z okolicy, z których jedna w szarawarach z wielką gracją okraciła paradowała na dzielnym, białym rumaku. Tłumy widzów i ulicznej gawiedzi otoczyły je kołem, gdy przed sklepem p. Stefańskiego z konia załatwiała swoje damskie sprawunki. To rozumie! Przynajmniej jedna praktyczna i urodziwa dziewczoja pokazała — całemu światu mody, że „portki”, to ubranie sportowe zdadne na konia, czy do polowania, — ale nie do paradowania w salonie lub na ulicy.

**Niezwykła przygoda na polowaniu.** Kilka tygodni temu kółko nemrodów, korzystając z ponowy, urządziło sobie w pewnej miejscowości w Królestwie polskiem polowanie w lesie z nagonką. Oprócz zajęcy dozwolonym było strzelać i do sarn, ale tylko kozłów.

Myśliwi stanęli na swych stanowiskach, a niebawem ruszyła ku nim i nagonka, hałasując po lesie, by wystraszyć zwierzynę. Z pośród zielonych krzewów jałowca wychyliła się prześliczna główka sarenki-koziolka i chrapkami poczęła wietrzyć, a rzucając w koło łzawymi oczyma, spostrzegła raptowny błysk lufy fuzji skierowanej ku sobie, gdyż niedaleko za drzewem stał ukryty myśliwy. Koziołek, spostrzegłszy błysk, podejrzewając zasadzkę, rzucił się w bok, lecz i tam najnie spodziewaniej, natrafił na czatującego pod drzewem leśnika, który również gotował się do strzału.

Koziołek, pędząc w szalonych susach, wpadł na starego gajusa i uderzył go chrapkami w twarz tak silnie, że ten upadł, trzymając w ręce nabitą fuzję z odwiedzionym kurkiem, lecz padając zdążył uchwycić drugą swobodną ręką za szyję koziołka. Koziołek poczęł beczeć ze strachu, a leśnik krzyczał wniebogłosy, przyzywając pomocy.

Kilku z nagonki podążyło w stronę leśnika, a tymczasem leśnik zmagając się z koziołkiem, wywierał koziołki na mchu pod drzewem. W końcu koziołek zwyciężył i oswobodził się z uścisków leśnika, ale w czasie szamotania się owinął sobie koło szyi pas od fuzji, więc skoczywszy na nogi razem z fuzją pomknął w las. Niebawem rozległ się strzał... „To kozioł strzelił!” wołała nagonka; to nie kozioł strzelił! — tylko wystrzeliła nabita fuzya przez trącenie cyngla o gałąź.

Nagonka, rzuciwszy się za kozłem znalazła niedaleko leżącą na ziemi fuzję leśnika, ponieważ kółko od pasa przerwało się i fuzya spadła z karku koziołka.

Zmęczony borykaniem się stary leśnik wstał z ziemi, obtarł rękawem twarz i usta i splunął... ale... o dziwo! razem z krwią i śliną wypłunął... dwa swoje ostatnie przednie zęby, które mu wybił wojowniczy kozioł. Leśnik podniósłszy w górę pięść zaciśniętą, mruknął pod nosem „to kanalja”; a daleko w lesie znów zabeczkał koziołek, jakby urągał staremu myśliwcowi. Takie opowiadanie podaje „Głos płocki”...

**Koło T. S. L. im. króla Sobieskiego** przesyła nam nast. odezwę z prośbą o umieszczenie: „Rodacy! Członkom naszym i brodziejzom wiadomo już jakie spustoszenie szerzy germanizm wśród Polonii wiedeńskiej od lat 138. t. j. odgąd Galicya należy do Austrii. Drugie pokolenie przepadało nam bezpowrotnie, a tem samem tysiące jednostek wykształconych tracił naród. A szkoda każdej jednostki, która przepada dla kraju!..

Polskie Towarzystwo Szkoły ludowej we Wiedniu założyło tutaj wprawdzie cztery szkoły, ale nie są to szkoły o normalnym

planie nauki, lecz tylko szkółki języka polskiego, w których dzieci polskie, chodzące do szkół niemieckich, w środy i soboty po południu uczą się czytać, pisać i rachować po polsku, a prztem pobierają naukę religii, historii polskiej i pieśni polskich. Dzieci przychodzą do nas zniechęcone, mówiące ze sobą po niemiecku gdyż w domu, szkole i na ulicy po niemiecku, rozmawiają. Trzeba je więc uczyć do polsku, tak jak w kraju uczymy łaciny lub greki, a potem zachęcać i przyzwyczajając, aby ze sobą mówili po polsku. Pierwsza część pracy jest łatwiejszą, — postępy w polskim języku osiągnęliśmy wielkie; trudniejsza część druga. Skoro się tylko nauczyli odwroćci, zaraz dzieci rozmawiają po niemiecku. Nie pomagają upomnienia, groźby ani prośby.

Z tym faktem licząc się, przysłizmy do przekonania, że konieczną rzeczą jest zakładanie ochronek (ogródków Fröbelskich), w którychby dzieci w wieku od 4 do 6 roku przebywały dzień cały, i tu zmuszone były do rozmawiania wyłącznie po polsku. Czesi wydają tysiące na ochronki, aby odzyskać dla narodu zniechęconych rodaków. Czemuż Polacy nie mają ich naśladować?!

Dłatego Koło I. króla J. Sobieskiego P. T. S. L. zamierza utworzyć taką ochronkę w III. dzielnicy Wiednia, zajmie się zorganizowaniem jej i dostarczy lokalu odpowiedniego. Brak jednak fundusów na opłacanie personelu i wiktuałów dla dzieci, które będą przebywały w ochronce od 8-mej godz. rano do 5-tej po południu. Wkładki członków są niewielkie; z tych wadek utrzymać można zaledwie Czytelnik, bibliotekę i wypożyczalnię. Odzywamy się przeto o pomoc do kraju. Rodacy, nie pozwólcie, aby drugie pokolenie niemiezało nam we Wiedniu, dopomóżcie młodzież polską wydrzeć z paszczy germanizmu i utrzymać we Wiedniu Ochronkę króla J. Sobieskiego! Postawcie największemu królowi-bohaterowi żywy pomnik, któryby na wieki słał jego imię słowem polskiem tu we Wiedniu, gdzie największe odniosł zwycięstwo!

Ofiary prosimy adresować: *Koło I. Kr. Sobieskiego P. T. S. L., Wien III, Boerhavegasse 25.*

**W obronie czci Jasnej góry**, pod takim tytułem wydała księgarnia Zdzisława Rzepeckiego w Poznaniu dzieło, które ze wszech miar zasługuje na jak największe rozpowszechnienie. Książka ta pisana w duchu podniosłym, a przystępnym, w obec smutnych ostatnich wypadków na Jasnej górze, działa na czytelnika krzepiąco. Sto barwnych i czarnych rycin zdobi to piękne dzieło — o stosunkowo niskiej, bo tylko 6 kor. 80 h. wynoszącej cenie, którą to kwotę można spłacać w ratach miesięcznych.

**Widnokręgów**, lwowskiego dwutygodnika poświęconego kulturze polskiej, ukazał się zeszyt VI i zawiera treść: Bogusław Butrymowicz: „Vita omnium grave...” (wersz); dr. Witold Lewicki: „Parcelacya jako objaw społeczny”; dr. Wacław Moraczewski: „Ozimina Berenta”; Henryk Bergson: „Zdrowy rozsądek a nauki klasyczne”; Jan Kulesza: „Pod maską”; „Na peronie”; „Pod kawiarnią”; „Abituryenci” (nowele); Herbert Sand: „Nieporozumienia romantyzmu”; Przegląd idei: „O kobiecie Polce”; Przegląd społeczny: Procesy polityczne.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:  
**LUDWIK GLATMAN.**

## NADEŚLANE.

Artykuły umieszczone w tej rubryce nie pochodzą od Redakcyi.

## Dr. Edelheit

powrócił i ordynuje w chorobach wewnętrznych i dziecięcych jak dawniej, nadto w **chorobach zębów** przy współudziale rutynowanego technika dentysty. Rano od godz. 9—12, popołudniu od 3—6.

**Cierpicie bóle?** Reumatyczne, podagryczne, ból głowy, zębów? Nabawiliście się czego przez przeciąg, przeziębienie? Spróbujcie jednak usmierzającego bóle gojącego, wzmacniającego fluidu Feller'a z marką „Elsafluid”. Jest on rzeczywiście dobry! To nie jest reklama! Próby tuzin 5 kor. franco. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubiicy, Elsaplatz Nr. 260. Kroacya.

## Firma eksportowa Antoniego Wolińskiego w Sanoku

zakupuje w każdym czasie trzode tuczną po cenach bieżących wedle cen targów wiedeńskich i praskich.

Trzode zaopatrzoną w paszport wystawiony stosownie do przepisów weterynaryjnych, należy dostawić na miejsce powyższej firmy (naprzeciw dworca kolejowego), gdzie dostawca za swój towar stosownie do jakości towaru wedle wagi i rzeźczonych cen, otrzyma natychmiast zapłatę.

Okoliczni włościanie i mieszczenie mając możność każdego czasu dostarczyć i pozbyć swój towar i nie będąc narażeni na wyzysk ze strony pośredników, grasujących po wszystkich targach, przekonają się, że sprzedaż towaru powyższej firmy jest dla nich najkorzystniejszą, że zaoszczędzi im wystawiania całymi dniami na targach i marnowania czasu i pieniędzy, które się nieraz na targu niepotrzebnie wydaje.

**Nie kupujcie**  
nie innego na

# Kaszel

chrypke, zaflegnienie, katar, koklusz i kaszel kurezowy, jak smacznie.

**KAIZERA**  
KARMEŁKI PIERSIOWE  
z trzema jodłami

5000 not. uwierz. świadectw od lekarzy i pryw. ręczę za pewny skutek.

Pakiet 20 i 40 hal.

Do nabycia w Sanoku w aptece Maryana Kawskiego, w drogueryi Jana Hydzika, w handlu delikatesów Ch. Epsteina i w aptece T. Gerzabka w Bukowsku.

E:  $\frac{5142/10}{4}$

## Edykt licytacyjny.

Dnia 2. maja 1911. o godz. 11. przedpołudniem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33. w Sanoku licytacja realności obj. whl. 430. ks. gr. kat. Posada jaćnierska.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona z utrzymaniem ciężarów poz. 1 i 2 karty C) powyższej realności na 790 kor.

Najniższa cena wynosi 526 kor. 63 h.

Warunki licytacyjne może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział IV. dnia 19. marca 1911. 2-2

## Kupię parcelę budowlaną w Sanoku

o powierzchni od 1000 do 3000 m. kwadratowych.

Zgłoszenia do 10. maja b. r.

**Z. Gałkowski**

dzierż. folwarku miejskiego.

Lcz. E:  $\frac{19}{5/11}$

## Edykt licytacyjny.

Dnia 4. maja o godz. 10. przedpołudniem odbędzie się licytacja  $\frac{1}{4}$  części realności obj. whl. 450 ks. gr. gm. kat. Posada olchowska.

Część nieruchomości powyższej wystawionej na licytację jest oceniona na 400 kor. 65 h.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział IV. dnia 12. marca 1911.

1-2

Lcz. E:  $\frac{3816}{6/10}$

## Edykt licytacyjny.

Dnia 9. maja 1911. o godz. 11. przedpołudniem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33. licytacja realności obj. whl. 189 ks. gr. gm. kat. Nowosielce-Gniewosz z wydzieleniem i wyłączeniem hb. 129/1 i 192.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2548 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi 1698 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział IV. dnia 13. marca 1911.

1-2

## HOTEL IMPERIAL RESTAURACJA I KAWIARNIA W SANOKU

przy ulicy Jagiellońskiej.

Smaczne obiady i kolacje.

Pokoje po umiarkowanych cenach. 35-52

L. cz. E: 4719/9.

## Edykt licytacyjny.

Dnia 26. kwietnia 1911 r. o godz. 10. przedpołudniem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33. w Sanoku licytacja połowy realności objętych whl. 425. i 509. ks. gr. gm. Posada olchowska.

Część nieruchomości powyższych wystawione na licytację są ocenione na łączną kwotę 3130 K.

Najniższa cena wynosi 2086 K. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjny, odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział IV. dnia 7. marca 1911 roku.

2-2

## FOTOGRAFICZNE

przybory, papiery, chemikalia i t. p.

są do nabycia

w drogueryi JANA HYDZIKA  
w Sanoku.

E:  $\frac{5113}{5/10}$

## Edykt licytacyjny.

Dnia 28. kwietnia 1911. o godz. 10. przedpołudniem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33. w Sanoku licytacja realności obj. whl. 74. ks. gr. gm. Jędruszkowce.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 618 K. 52 h.

Najniższa cena wynosi 412 K. 36 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział IV. dnia 9. marca 1911.

2-2

Singera  Singera

„66”  
najnowsza i najznakomitsza maszyna do szycia.

Maszyna do szycia do nabycia tylko w naszych składach.

Singer Co Tow. Akcyj. maszyn do szycia  
Sanok, ul. Jagiellońska 49/50 Wszędzie filie

## Stały teatr elektryczny w Sanoku.

Program na 23 i 24. b. m.:

1. Familijna piłka nożna (b. komiczne),
2. Wspinanie się na szczyt Montblanc (zdjęcie z natury),
3. Figle kocie (wesołe),
4. Uratowanie córki (dramat),
5. Zgubiony rękaw (farsa),
6. Wyspa św. Kildy (wspaniałe zdjęcie z natury),
7. Niebieski ptak (piękna baśń), [natury],
8. Współwinnia (dramatyczne),
9. Sprytny kochanek (humoreska),
10. Światowy detektyw (praw. zdarzenie).

CENY WSTĘPU: Miejsca I. 1 K., miejsca II. 80 h., III. 60 h., dla P. P. Studentów, Wojska i dzieci niżej 10 lat na III. miejsca zamiast 60. hal tylko 30. hal.

Dla młodzieży ceny miejsc na popołudniowe przedstawienie niższe.

## Uczeń konserwatorium

krakowskiego udzieli gry na skrzypcach w godzinach popołudniowych.

Wiadomość w sklepie Kramu T. S. L.

## B. Nauczyciel Gimnazjum i Seminaryum naucz. żeńsk.

poszukuje lekcyi.

Przygotuje prywatystów i prywatystki do Gimnazjum, do Seminaryum naucz. i do matury z Seminaryum naucz. zwłaszcza z niemieckiego, z literatury polskiej i historyi. Wiadomość w Redakcyi „Tygodnika” ul. Podgórze (dom Taborowskiego).

Drukiem Karola Pollaka w Sanoku.